

ROZLICZENIA Nadal brak jasności w sprawach słodkich napojów i małpek

Przepisy o nowych opłatach mogą nastręczać trudności, a oficjalnych wyjaśnień nie wydano.

PAWEŁ ROCHOWICZ

Prozdrowotne wybory konsumentów – takie pojęcie figuruje w nazwie ustawy, która od 1 stycznia wprowadza opłaty od słodzonych napojów i od alkoholi w małych opakowaniach (tzw. małpek). O ile cel ustawy jest szczytny, o tyle w praktyce przepisy te mogą nastręczać kłopotów przez wiele niedoregulowanych kwestii.

Dotychczas nie wydano ich oficjalnych objaśnień. Jedną z takich kwestii jest włączanie tych opłat do podstawy opodatkowania dla celów VAT. Co do zasady – według art. 29a ustawy o VAT – jest nią wszystko, co nabywca jest zobowiązany zapłacić. Jeśli podmiot zobowiązany do uiszczenia opłat „małpkowej” i cukrowej włączy kwotę uiszczoną opłaty do wartości netto faktury, to czy powinien to wyszczególniać na fakturze i czynić o tym stosowną wzmiankę? Jeśli zaś kwotę tych opłat pokryje sam (np. kosztem marży), to czy powinien o tym informować nabywcę na fakturze?

Takie pytania zadaliśmy obu resortom. Ministerstwo Zdrowia dość szybko uznało się za niewłaściwe w sprawie, a Ministerstwo Finansów milczy. Tymczasem innych wątpliwości jest wiele. Jak zauważa Wojciech Krok, doradca podatkowy w kancelarii Parulski i wspólnicy, ustawa nie przewiduje, w jakim trybie i do jakiego organu należy się zwracać po takie interpretacje.

Wydaje się, że w związku z przyznaniem uprawnień do poboru tych opłat naczelnikom urzędów skarbowych to oni lub Krajowa Informacja Skarbowa powinni być adresatami wniosków o interpretacje – zastanawia się ekspert. Tryby mogą być teoretycznie dwa: wniosek o interpretację na podstawie art. 14b ordynacji podatkowej (bo według niej mają się toczyć postępowania w sprawie tych opłat) lub na podstawie art. 34 prawa przedsiębiorców. Na pytanie o tę kwestię MF też nam nie odpowiedziało. – Oba tryby przewidują możliwość wydania tzw. milczącej interpretacji, odpowiednio po miesiącu i trzech miesiącach, gdy właściwy urząd nie odpowiada. W razie wątpliwości warto zatem sięgnąć po to uprawnienie – sugeruje Wojciech Krok.